

Sygn. akt V KK 268/16

POSTANOWIENIE

Dnia 23 listopada 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie T. K.

skazanego z art. 291 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 23 listopada 2016 r.

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Ś.

z dnia 19 kwietnia 2016 r., sygn. akt IV Ka (...)

zmieniającego częściowo wyrok Sądu Rejonowego w W.

z dnia 3 listopada 2015 r., sygn. akt II K (...)

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 listopada 2015 r. Sąd Rejonowy w W. w sprawie sygn. akt II K (...) skazał T. K. za czyn wyczerpujący dyspozycję art. 291 § 1 k.k. i za to wymierzył mu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 200 stawek po 100 zł. Nadto orzekł o obowiązku naprawienia szkody oraz o kosztach postępowania.

Apelację od wyroku złożyli obrońcy oskarżonego.

Adw. T. R. zaskarżył wyrok w całości i orzeczeniu zarzucił:

„1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku a mianowicie: art. 4 i 7 k.p.k. przez nienależyte rozważenie całokształtu materiału dowodowego,

powierzchnową i jednostronną jego ocenę wyrażającą się przez bezkrytyczne danie wiary zeznaniom (pomówieniem) świadka S. O. mimo iż były one niejednolite, niekonsekwentne sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz pominięcie i nie uwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego.

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mający wpływ na jego treść polegający na przyjęciu, że oskarżony T. K. dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu, mimo iż prawidłowa, bezstronna, uwzględniająca całokształt okoliczności niniejszej sprawy ocena materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż oskarżony zarzucanego mu czynu nie popełnił, a zeznania świadka obciążającego oskarżonego - świadka S. O., są zwykłym pomówieniem nie mającym potwierdzenia nie tylko w materiale dowodowym sprawy, ale pozostające z nim w sprzeczności, jak również z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, mającym ukryć, być może, faktycznego sprawcę, przed którym świadek odczuwa obawy."

Obrońca z urzędu adw. J. D. wyrokowi zarzucił:

„- obrazę przepisów prawa procesowego tj. art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.c. polegającą na zaniechaniu oparcia wyroku na wszystkich dowodach przeprowadzonych w toku oraz dokonaniu dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego - poprzez nie danie wiary w zeznania świadka A. W. oraz R. Ł. i uznanie za niewiarygodne

- obrazę przepisów prawa procesowego tj. art. 424 k.p.k. polegający na pominięciu przez Sąd I instancji w pisemnym uzasadnieniu wyroku rozważań dotyczących przyczyn pominięcia dowodów zgromadzonych w toku postępowania, w tym w szczególności nie wyjaśnieniu sprawy połączeń telefonicznych wykonywanych z numeru oskarżonego T. K.".

Sąd Okręgowy w Ś. rozpoznając wniesione środki odwoławcze zmienił zaskarżony wyrok w zakresie ustalenia wartości rynkowej złota pochodzącego z przestępstwa a nabytego przez oskarżonego, w pozostałym zaś zakresie utrzymał wyrok w mocy [wyrok z dnia 19 kwietnia 2016 r., sygn. akt IV Ka (...)].

Kasację od wyroku złożył obrońca skazanego adw. T. R., który wyrokowi zarzucił:

„rażące naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

- art. 4 k.p.k. polegające na nienależytym rozważeniu całokształtu materiału dowodowego i nie uwzględnienia okoliczności przemawiających na korzyść skazanego T. K.
- art. 5 k.p.k. przez tłumaczenie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść skazanego T. K.
- art. 7 k.p.k. na skutek przekroczenia swobodnej oceny dowodów przechodzącą w dowolną i dokonaną wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego sprowadzającą się do bezkrytycznego uznania w całości za wiarygodne zeznania świadka S. O. - sprawcy napadu rabunkowego na sklep jubilerski - pomimo, iż były one niejednolite, nielogiczne i nie znalazły najmniejszego potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym”.

W odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego prokurator Prokuratury Okręgowej w Ś. wniósł o oddalenie kasacji z powodu oczywistej jej bezzasadności.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasację obrońcy skazanego należało oddalić w trybie z art. 535 § 3 k.p.k. wobec jej oczywistej bezzasadności. Niezależnie od merytorycznej niezasadności zarzutów stawianych w kasacji zwrócić uwagę trzeba przede wszystkim na ich formalną ułomność. Podniesione w skardze kasacyjnej rażące naruszenie przepisów postępowania (art. 4 k.p.k., 5 k.p.k. i 7 k.p.k.) nie wypełnia wymogów określonych w art. 523 § 1 k.p.k. i to nie tylko dlatego, że zarzuty podniesione w kasacji nie zostały powiązane z postępowaniem odwoławczym, co w konsekwencji decyduje o ich niezasadności w zakresie istotnym dla postępowania kasacyjnego. Przede wszystkim dlatego, że argumentacja skarżącego stanowi polemikę z ustaleniami sądu I instancji, której skutkiem, w zamierzeniu autora kasacji, ma być niedopuszczalna na tym etapie próba ponownej weryfikacji prawidłowości wydanego przez sąd *meriti* orzeczenia.

Podniesiony, jako pierwszy zarzut naruszenia art. 4 k.p.k. nie może stanowić samodzielnej podstawy niezależnie od rodzaju wniesionej skargi (kasacyjnej czy apelacyjnej), skoro norma ta ma charakter dyrektywy ogólnej, nakazującej organom procesowym m.in. sądowi, poszanowanie zasady obiektywizmu. Celowi temu

podporządkowane jest postępowanie karne, którego przebieg regulują przepisy procedury, stąd dla prawidłowości formułowanego w oparciu o art. 4 k.p.k. zarzutu niezbędnym jest wskazanie konkretnych przepisów, których naruszenie przez sąd prowadziło do naruszenia ww. zasady. Tymczasem w kasacji zarzut sformułowany przez obrońcę pozostaje całkowicie gołosłownym, skoro skarżący sam nie podaje, w jakim konkretnie działaniu czy zaniechaniu sądu II instancji upatruje naruszenia zasady bezstronności. Odnosząc się do pozostałych zarzutów zawartych w kasacji już na wstępie podkreślenia wymaga, że oba wskazane przez skarżącego przepisy, tj. art. 5 § 2 k.p.k. i 7 k.p.k. jedynie pośrednio mogą odnosić się do wyroku sądu odwoławczego, jako kontrolującego rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji. Rozważania, bowiem należy zacząć od wykazania niepoprawności sformułowania przez obrońcę zarzutów jednoczesnego naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. i 7 k.p.k., bez dostrzeżenia ich rozłącznego charakteru. Otóż art. 5 § 2 k.p.k. ustanawia nakaz rozstrzygania na korzyść oskarżonego wszelkich niedających się usunąć wątpliwości. O istnieniu wątpliwości faktycznych można mówić dopiero wówczas, gdy pomimo przeprowadzenia wyczerpującego postępowania dowodowego i poddania, ujawnionych na rozprawie dowodów, ocenie zgodnej z regułami wskazanymi w art. 7 k.p.k., nie zostaną one usunięte. Jeśli jednak wątpliwości te można rozstrzygnąć w drodze prawidłowo przeprowadzonej weryfikacji materiału dowodowego, a zatem gdy ich istnienie uzależnione jest od przyznania czy odmowy wiarygodności pewnej grupie dowodów, to nie sposób mówić o naruszeniu zasady wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k. Ewentualne zastrzeżenia skarżącego, co do oceny wiarygodności poszczególnych dowodów należy rozpatrywać w kontekście zarzutu przekroczenia granic sędziowskiej swobody wynikającej z treści art. 7 k.p.k. Rzecz jednak w tym, że na etapie postępowania kasacyjnego dopuszczalność postawienia bezpośrednio wyrokowi sądu odwoławczego zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. jest mocno ograniczona. O obrazie wskazanego przepisu można by mówić jedynie wówczas, gdy sąd II instancji prowadził postępowanie dowodowe w wyniku którego zgromadzone dowody poddał ocenie albo, gdy oceniając odmiennie dowody zgromadzone przez sąd *meriti* wydał orzeczenie o charakterze reformatoryjnym. Skoro, w tej sprawie sąd odwoławczy przeprowadzając kontrolę instancyjną nie prowadził postępowania dowodowego, w zakresie kwestionowanym

przez obrońcę, a proces oceny zgromadzonych przez sąd *a quo* dowodów stanowiących podstawę poczynionych ustaleń faktycznych jedynie zweryfikował i zaakceptował, to zarzut kasacyjny należało sformułować w taki sposób, aby wykazać bądź to brak argumentacji sądu odwoławczego w zakresie tej oceny, bądź jej wadliwość. Konstatacjom tym nie przeczy fakt dopuszczenia przez sąd odwoławczy dowodu z opinii biegłego z zakresu jubilerstwa i wyceny kamieni (k. 694), którego to opinia stała się podstawą modyfikacji opisu czynu w zakresie wartości przyjętych przez oskarżonego wyrobów jubilerskich, skoro tego dowodu ani jego oceny, dowodu przeprowadzonego w postępowaniu odwoławczym, nie kwestionował autor kasacji. Jeżeli zaś chodzi o zasadę *in dubio pro reo* wyrażoną w art. 5 § 2 k.p.k., to brak postępowania dowodowego, choćby w formie jego uzupełnienia, na etapie rozpoznania sprawy w drugiej instancji, wyklucza możliwość samodzielnego rozstrzygania przez sąd odwoławczy jakichkolwiek wątpliwości, co do ustaleń faktycznych, a tym samym ewentualnego naruszenia przez sąd odwoławczy wskazanego przepisu. Rolą tego sądu jest sprawdzenie, o ile strona wnosząca apelację taki zarzut postawi, czy sąd pierwszej instancji, w rzeczywistości istniejące w sprawie nieusuwalne wątpliwości rozstrzygnął na niekorzyść oskarżonego, czym uchybił zasadzie wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k. W tym postępowaniu wnoszący apelacje obrońcy takiego zarzutu nie postavili, kwestionując wyłącznie prawidłowość przeprowadzonej w sprawie analizy dowodów, w szczególności przyznanie prymatu prawdziwości (depozycje S. O.) oraz uznanie części z nich za niewiarygodne (wyjaśnienia oskarżonego T. K., zeznania świadków: A. W., R. Ł.). Co do tego zarzutu wyczerpująco odniósł się zaś sąd II instancji, przedstawiając logiczne wnioski przeprowadzonej kontroli decyzji sądu I instancji, co do oceny materiału dowodowego, o czym świadczy treść uzasadnienia wyroku str. 4-9. Tym samym dopełnione zostały wymogi stawiane w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., Przy czym, co istotne, skarżący po żaden z tych przepisów nie sięgał w treści kasacji wywodząc o ewentualnym ich naruszeniu.

Z tych powodów należało orzec jak w postanowieniu.

r.g.